

Adam Dyc

Wielka karta staropolskiego pokoju między szlachtą różnej wiary – akt Konfederacji Warszawskiej

**28.01.2023 – 450. rocznica przyjęcia aktu
Konfederacji Warszawskiej na sejmie
konwokacyjnym przygotowującym pierwszą
wolną elekcją króla Rzeczypospolitej Obojga
Narodów**



Akt Konfederacji Warszawskiej wraz z pieczęciami (domena publiczna).

*„We wszystkich królestwach, gdzie religia jest szerzona przy użyciu siły,
ognia i miecza, nie zaś przy pomocy nauczania i dobrych obyczajów, zawsze z
tego wynika okropny rozlew krwi i zaraza wojny domowej”*

Słowa króla Stefana Batorego (panującego w latach 1575 – 1586)

Rzeczpospolita przed Reformacją

Polska jeszcze przed XVI-wieczną Reformacją była krajem różnorodnym religijnie. Na jej terytorium spotykały się dwa kręgi kulturowe – zachodni i wschodni. Związki Korony z Litwą w średniowieczu i nowożytności sprawiły (choć nie bez pewnych spięć), że konieczne było tolerowanie przez zachodnich chrześcijan istnienia i działalności Kościoła prawosławnego. W dawnej Polsce z tolerancji korzystali również Żydzi, Karaimi, Tatarzy i Ormianie.

Ówczesna tolerancja religijna nie wiązała się z równouprawnieniem wyznań. Kościół rzymskokatolicki był zawsze w Rzeczpospolitej przedrozbiorowej panującą grupą religijną. Tolerancja była wtedy definiowana jako pewna swoboda istnienia i kultu. Największy problem z tolerancją zaistniał wraz z pojawieniem się nurtów religijnych, które zostały uznane przez katolicką hierarchię i teologów za herezje. Jednym z takich ruchów byli waldensi.

Wraz z popularyzowaniem się tego ruchu papieżstwo ustanowiło trybunał inkwizycyjny dla Polski. Działał on (niezbyt aktywnie) do 1572 r. Ruchem większym w tej części Europy od waldensów okazali się husyci, zwolennicy czeskiego reformatora Jana Husa.



Posągi Piotra Waldo i Jana Husa z Pomnika Lutra w niemieckiej Wormacji (domena publiczna). Obaj reformatorzy ze średniowiecza (pierwszy żył na przełomie XII i XIII w., natomiast drugi na przełomie XIV i XV w.) są uznawani za prekursorów Reformacji.

W 1424 r. król Władysław Jagiełło wydał edykt przeciwko polskim husytom, natomiast w 1438 r. za panowania Władysława III zjazd panów świeckich i duchownych w Korczynie uznał odstępstwo od wiary katolickiej za zagrożenie dla porządku publicznego. Bycie zwolennikiem reformy Jana Husa było karane więzieniem, grzywną, a nawet śmiercią (znanych jest kilkanaście przypadków).

Reformacja w Rzeczypospolitej oraz stopniowe kształtowanie się tolerancji w XVI wieku

Czasy Zygmunta I Starego

Początek Reformacji w Rzeczypospolitej przypada na lata panowania króla Zygmunta I Starego. Stanowczo wystąpił on przeciwko doktrynie reformacyjnej w edyktach z lat: 1520 , 1523 , 1534 i 1540. Za sprowadzanie pism Marcina Lutra i innych reformatorów, czytanie ich, wyznawanie wiary reformacyjnej czy również za wyjazdy do krajów protestanckich i wysyłanie młodzieży do uczelni pokroju Wittenbergi, król groził konfiskatą dóbr, banicją, a w niektórych przypadkach również śmiercią.

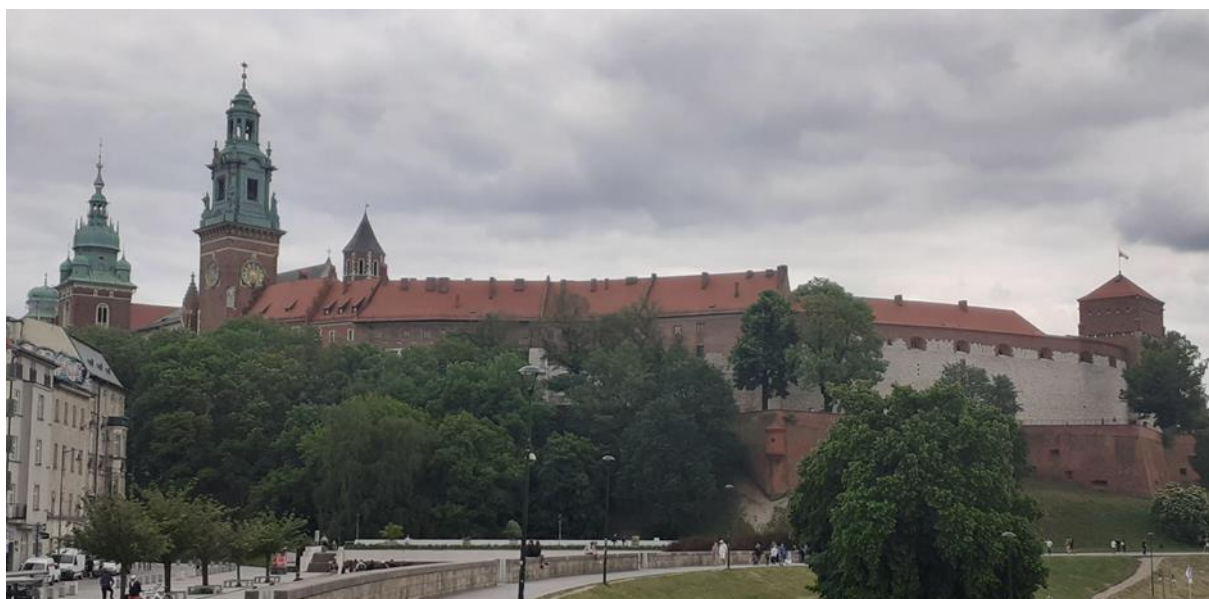
Chociaż Zygmunt I zwalczał Reformację w Polsce, to zgodził się na wprowadzanie jej do lenn państwa Polskiego. W 1525 r. przyjął hołd od nawróconego na luteranizm Albrechta Hohenzollerna, dawnego wielkiego mistrza krzyżackiego. Prusy Książęce, którymi władał Hohenzollern były pierwszym państwem, które oficjalnie uznało doktrynę luterzańską za religię obowiązującą.

Podobnie zrobił syn Zygmunta I, gdy w 1561 r. przyjął hołd od Gottharda Kettlera, byłego mistrza zakonu inflanckiego, który również przeszedł na luteranizm.

Idee Marcina Lutra, Jana Kalwina i innych reformatorów przez edykty Zygmunta I Starego były wprawdzie znacznie osłabione, jednak nie zostały całkowicie zduszone. Reformacja nie poniosła klęski w Polsce. Było tak, ponieważ antyreformacyjne przepisy nie zawsze były realizowane (np. w przypadku szlachty, której przywileje często broniły przed monarszymi dokumentami). Poza tym, w państwie Jagiellonów musiały się zdarzać takie sytuacje, jak ta w stołecznym Krakowie, gdzie do połowy XVI stulecia wytoczono jedynie blisko trzydzieści procesów o wiarę i przeważnie kończyły się upomnieniami.

U schyłku panowania Zygmunta I Starego zaszła pewna zmiana. Przyniósł ją rok 1543. Wtedy król wydał mandat do starostów, w którym ostrzegał wszystkich przybywających do kraju innowierców (bez względu na narodowość), aby powstrzymali się od głoszenia swoich poglądów religijnych i przywożenia dzieł zawierających je spisane na piśmie. Należy zwrócić uwagę, że wcześniej karalne było samo wyznawanie protestantyzmu i szukano ludzi robiących to w tajemnicy, natomiast od 1543 r. chciano już tylko zakazać propagowania wiary reformowanej. Ponadto, w tamtym roku król zniósł zakaz wysyłania młodzieży do uczelni protestanckich.

Warto zwrócić uwagę, że nawet w najbliższym otoczeniu Zygmunta Starego i jego rodziny dostrzegano cichych sympatyków Reformacji. Można tutaj przytoczyć znaną historię spowiednika królowej Bony, franciszkanina Franciszka Lismanino, który po wysłaniu przez jej syna w 1554 r. po zakup książek do królewskiej biblioteki zadeklarował się w szwajcarskiej Genewie jako zwolennik Jana Kalwina.



Widok współczesny na dawną królewską siedzibę na krakowskim Wawelu (zdjęcie autora)

Czasy Zygmunta II Augusta

W 1548 r. zmarł król Zygmunt I Stary. Wtedy samodzielną władzę w Polsce objął jego syn Zygmunt II August (od 1530 r. rządził mając tytuł królewski wraz z ojcem). Nowy król mimo różnych antyreformacyjnych deklaracji z początku swojego samodzielnego panowania, został ostatecznie zapamiętany przez historię jako władca bardziej tolerancyjny, niż jego ojciec.



Królowie Zygmunt I Stary oraz Zygmunt II August (domena publiczna)

Od 1545 r. blisko syna Zygmunta Starego był kaznodzieja Jan Koźmińczyk, który był zwolennikiem Reformacji. Działał on na wraz z innym kaznodzieją reformacyjnym – Wawrzyńcem Niezgodą.

Duchowieństwo katolickie w 1547 r. wyraziło zaniepokojenie obecnością Koźmińczyka przy Zygmuncie Auguście, jednak kaznodzieja nie zniknął z dworu, a król jedynie pozwolił na przysłanie wiernego doktrynie Rzymu obserwatora Marcina Kromera. Po krótkiej przerwie Koźmińczyk wrócił do pracy duszpasterskiej. Jego działalność przyczyniła się do znacznie bardziej przychylnego podejścia króla Zygmunta Augusta do ruchu reformy.



Biskup Paweł Holszański zabrania Zygmuntowi Augustowi wstępu do zboru protestanckiego w Wilnie (domena publiczna)

Można powiedzieć, że wraz z objęciem samodzielnej władzy przez Zygmunta Augusta Reformacja w Polsce przybrała na sile i wyszła z podziemia.

Rządy króla cechującego się wahaniem w działaniach politycznych, jak i dalekiego od katolickiej gorliwości, dało możliwość praktycznie swobodnego rozwoju ruchu Reformacji w polsko – litewskiej monarchii Jagiellonów.

Około połowy XVI w. Reformacja w Polsce stanowiła ogromną siłę społeczną i polityczną. Ruch Reformacji objął nie tylko elity i pospólstwo części miast królewskich, ale przede wszystkim (na krótki czas) szeroką rzeszę szlachty.

Mam tutaj na myśli szlachtę małopolską, wśród której popularny był kalwinizm i w mniejszym stopniu arianizm oraz wielkopolską, głównie luterańską bądź

husycką¹. W Rzeczypospolitej szlachta stanowiła ponad 8 % ludności (było to dużo w stosunku do innych krajów Europy).

Katolicka hierarchia podobnie jak w średniowieczu do pewnego czasu korzystała ze swojego sądownictwa, aby karać różnych odstępców i buntowników. Od 1552 r. działania katolickiego sądownictwa zostały sparaliżowane całym kraju. Działo się tak, ponieważ starostowie królewscy przestali wykonywać wyroki sądów kościelnych na mocy sejmu obradującego pod przewodnictwem Rafała Leszczyńskiego (związanego z Bracmi Czeskimi). Jurysdykcję duchowną zniesiono oficjalnie dopiero na sejmie z przełomu lat 1562/1563 r.

Do tego doprowadziły różne sprawy sądów biskupich, które wywołały poruszenie zarówno wśród szlachty protestanckiej, jak i katolickiej. Chyba najsłynniejszą z nich była sprawa księdza Stanisława Orzechowskiego. Duchowny ten postanowił zbuntować się przeciwko celibatowi kleru i się ożenić. W 1549 r. zagrożono mu anatemą, dlatego sam Orzechowski na sejmie w Piotrkowie w 1550 r. prosił, aby zgromadzeni zajęli się jego sprawą. W tej sprawie głównie chodziło o prawne konsekwencje, a nie o religię, bowiem osoby objęte klątwą kościelną traciły cześć i majątek oraz były skazane na wygnanie (w przypadku pozostania w kraju

¹ Jeśli chodzi o husytyzm na ziemiach polskich w XVI w., to był on reprezentowany przez Braci Czeskich. W 1548 r. przybyli oni do Wielkopolski. Po przekroczeniu bram Poznania mieli zostać wygnani na mocy królewskiego dokumentu, w związku z tym postanowili oni przenieść się do Torunia. Po rozciągnięciu wpływu edyktu również na całą zachodnią Polskę bracia udali się do luteranckich Prus Książęcych. Nie spotkali się tam z pełną tolerancją, dlatego po cichu wracali do Wielkopolski i szerzyli swoją doktrynę wśród mieszczaństwa, szlachty i magnaterii (wyższej szlachty). Bracia Czescy będąc pod opieką możnych nie musieli się obawiać żadnych królewskich pism.

były poza ochroną prawa). Ksiądz Orzechowski pochodził ze szlachty, dlatego w przypadku jego osoby ostatnie słowo należało do króla. Posłowie zdecydowanie domagali się interwencji monarszej. Orzechowski przy okazji potępił celibat w czasie obrad, dlatego oburzeni biskupi katoliccy po przerwaniu mu wypowiedzi zaprosili go do pałacu arcybiskupiego na rozmowę. Stanisław Orzechowski nie poszedł tam sam, ale z kilkoma możnymi znajomymi (m. in. Mikołajem Radziwiłłem, Andrzejem Górką i Rafałem Leszczyńskim).

Oponenci Orzechowskiego wobec tego nie chcieli podjąć debaty, a jego obrońcy oznajmili, że nie pozostawią go samego i nie pozwolą, żeby biskupi panowali nad nimi, jak próbowali nad księdzem Orzechowskim. Kilka tygodni później duchowny ten wziął ślub z Magdaleną Chełmską.

Po pewnym czasie został pozwany przez biskupa Jana Dziaduskiego. Na rozprawę udał się znów w towarzystwie dużej grupy możnych obrońców, dlatego biskup wydał zaocznie w 1551 r. wyrok uznający małżeństwo pozwanego za nieważne oraz skazujący go na wygnanie. Gdy hierarcha czytał anatemę w katedrze wszedł tam Orzechowski wraz ze swoimi przyjaciółmi, przerwał mszę i wyjaśnił tłumowi, że on, a nie biskup ma rację w sporze o bezżeństwo.

Orzechowski odważył się nawet napisać w tej sprawie do papieża Juliusza III. Tłumaczył, że jest Polakiem, a nie Włochem, nie zmieni swoich poglądów, natomiast sądów kościelnych się nie boi. Miał do tego podstawę,

bo starosta Piotr Kmita, który miał wykonać wyrok wcale się z tym nie spieszył.

Później w 1552 r. hierarchia zdjęła klątwę z Orzechowskiego, przyjęła go do stanu duchownego i udzieliła katolickiego rozgrzeszenia na jeden rok do momentu rozstrzygnięcia sprawy przez Kurie Rzymską. Od tego momentu Orzechowski był jednym z najgorliwszych obrońców Kościoła katolickiego, jednak gdy Rzym odmawiał mu rozgrzeszenia, to podejmował on stanowczą krytykę papieża.

Warto dodać, że z pomocy szlacheckich obrońców skorzystał również ksiądz Stanisław Lutomirski z Konina. Po tym, jak został potępiony przez biskupa Dziaduskiego za przyjęcie reformacyjnej wiary, odwołał się do synodu w Łowiczu (obradującego w 1556 r.). Przybył tam w obecności kilkuset przedstawicieli szlachty.



Stanisław Orzechowski (domena publiczna) i Stanisław Lutomirski (zdjęcie autora)

Na sejmie z 1552 r. dyskutowano czy kler katolicki ma mieć prawo sądzić poddanych szlachty za odstępstwa od katolicyzmu. Mimo królewskiego słowa „niech będzie” do postulujących również przeciwko sądzeniu poddanych niczego praktycznie wiążącego nie ustalono.

Świadczy o tym chociażby historia uratowania w 1554 r. przez szlachtę dwóch poznańskich mieszczan: Serafina Krawca i Jakuba Aptekarza przed wykonaniem biskupiego wyroku (spaleniem na stosie) za sprzyjanie Reformacji. Później ówczesny biskup poznański Andrzej Czarnkowski chcąc postraszyć zwolenników „herezji” skazał na śmierć szewca Pawła Organistę. W obronę Poznaniaka stawiała się ponad stuosobowa grupa szlachty wielkopolskiej na czele z Jakubem Ostrorogiem, Rafałem Leszczyńskim, Janem Tomickim i Wojciechem Marszewskim.

Gdy Czarnkowski wyraził swoje zdziwienie, że przedstawiciele szlachty bronią szewca, wtedy Ostroróg rzekł: „Nie bierzemy na siebie obrony szewca, ale przewidujemy, iżbyś to samo, co by ci się dziś z szewcem udało, zrobił jutro z Marszewskim, Tomickim, Ostrorogiem i innymi”². Biskup Czarnkowski wypuścił szewca. Później Ostroróg zaprosił Organistę na wystawny posiłek.

² Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967 (str. 78)



Poznańska waga miejska z ratuszem w tle (zdjęcie autora).

We wcześniej wspomnianym roku miało miejsce ważne wydarzenie będące dowodem rozwijającej się w Polsce tolerancji. W tamtym roku odbył się pierwszy jawny synod ewangelicki. Zgromadził się on w małopolskich Słomnikach. To zgromadzenie wraz z kolejnym, które miało miejsce w 1555 r. w Pińczowie dały początek regularnego funkcjonowania Kościoła kalwińskiego w Polsce.

Wróćę teraz do 1555 r. Wtedy miał miejsce sejm w Piotrkowie. Tutaj znów warto przywołać ks. Stanisława Lutomirskiego, który przedstawił w czasie tego sejmiku Zygmuntowi II wyznanie wiary polskich luteran. Pracami sejmiku koordynował Mikołaj Sienicki (zwolennik Reformacji). Większości zgromadzonych zależało na tym, aby nie uchwalić niczego, zanim nie zostaną załatwione sprawy religii.

Bardzo ważne były słowa Stanisława Marszewskiego. Poseł ten mocno zaatakował słownie kler katolicki

mówiąc m.in., że spraw o wiarę nie chce sądzić jawnie, ale bez sądu, w ukryciu i na podstawie byle jakiego donosu odważa się skazywać na śmierć, wbrew zasadom z Ewangelii. Marszewski prosił króla Zygmunta II Augusta, aby podjął decyzję w sprawach religii i raczył obwieścić porozumienie różnie wierzących, które trwałoby do czasu zwołania powszechnego soboru narodowego. Poseł Marszewski postulował, aby sądownictwo kościelne zostało poważnie ograniczone. Niektórzy w kwestii wiary brali pod uwagę apelację do niezakończzonego wtedy katolickiego soboru trydenckiego, który jeszcze nie wypowiedział ostatniego słowa o reformie protestanckiej.

Po długich i zawziętych debatach izba senacka oraz izba poselska wspólnie zgodziły się na ułożony projekt w sprawach religijnych. Ustanowiono równouprawnienie protestantów z katolikami. Każdy szlachcic dostał prawo propagowania wiary i dawania dachu nad głową duchownym różnowierczym w swoich dobrach.

Duchowieństwu pozwolono na małżeństwa, a każdemu wiernemu na przyjmowanie Komunii Świętej pod dwiema postaciami. Ponadto wszystkie wyroki sądów biskupich miały zostać unieważnione.



Henryk VIII ojciec Kościoła Anglii (domena publiczna) i Zygmunt II August (domena publiczna). Niektórzy byli zdania, że polski król z zazdrością patrzył na angielskiego monarchę, który utworzył w 1534 r. niezależny od papieżstwa angielski Kościół narodowy i sam sobie unieważniał małżeństwa. Obaj królowie mieli problem z zapewnieniem dla swoich rodów męskiego sukcesora do tronu.

Wszystko to miało obowiązywać do zwołania soboru narodowego, co obiecał król Zygmunt II August. Sobór ten miał zjednoczyć wszystkich chrześcijan zamieszkujących Rzeczpospolitą (jeśli nie wszystkich, to na pewno katolików i protestantów) w jedną wspólnotę eklezjalną. Zygmunt II wysłał w 1556 r. prośbę do papieża Pawła IV o zgodę na sobór i nie zachował się podobnie jak król Anglii Henryk VIII³. Mając to na uwadze można powiedzieć, że polski Kościół narodowy (przynajmniej początkowo) miałby pewną autonomię w ramach Kościoła rzymskiego. Król Zygmunt II jako osoba, która zwołałaby sobór w Rzeczypospolitej, najprawdopodobniej kierowałaby

³ Henryk VIII w przeciwieństwie do Zygmunta II nie zamierzał dojść do zgody z papieżstwem. Jego działania mające uniezależnić Kościół w Anglii od Rzymu zakończyły się Aktem supremacji z 1534 r., gdy ustanowił się zwierzchnikiem niezależnego Kościoła Anglii.

polskim Kościołem, ale za aprobatą papieżstwa. Kościół taki byłby (przynajmniej do pewnego czasu) podobny do Kościoła Anglii, który miał (i ma do dziś) cechy protestanckie i katolickie. Można to stwierdzić, gdyż królewski wysłannik powiedział papieżowi, iż dla spokoju wśród chrześcijan rzeczą konieczną jest nie tylko zwołanie soboru narodowego, ale również zgoda Biskupa Rzymu na udzielanie Komunii Świętej pod dwiema postaciami, zniesienie celibatu i odprawianie liturgii w języku polskim. Paweł IV na nic się nie zgodził, a do soboru narodowego nie doszło.

Propozycje utworzenia Kościoła narodowego miały różny charakter. Jako przykład można podać pomysł polskich kalwinów. W pierwszej kolejności chcieli oni zjednoczenia polskiego ewangelicyzmu, aby przyspieszyć proces tworzenia Kościoła narodowego. Szczególnie był w to zaangażowany Jan Łaski – wybitny teolog ewangelicki doby polskiej Reformacji.

Sprzyjanie idei utworzenia polskiego Kościoła narodowego przypisywano również Jakubowi Uchańskiemu. Była to bardzo ważna postać w czasie bezkrólewia po Zygmuncie II. Uchański był katolickim prymasem, a po śmierci ostatniego Jagiellona również interrexem – regentem zastępującym króla w państwie. Był on hierarchą bardzo kontrowersyjnym w oczach Rzymu. Dowodem tego niech będzie fakt, że umierał bez katolickich sakramentów, a w jego księgozbiornie znaleziono dużo dzieł reformacyjnych. Niektórzy uważali, że Uchański byłby uszczęśliwiony, gdyby mógł stanąć na czele nowego Kościoła w Polsce.



Jan Łaski (zdjęcie autora) i Jakub Uchański (domena publiczna)

Zorganizowanie takiego soboru z różnych powodów nie byłoby łatwą decyzją. Są opinie, że król zadeklarował zwołanie soboru przede wszystkim, gdyż potrzebował pomocy szlachty Korony Królestwa Polskiego dla zagrożonego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mimo to monarcha musiał dość poważnie podejść do sprawy, skoro zwrócił się do papieża z prośbą o zgodę na sobór narodowy w monarchii Jagiellońskiej.

Do soboru narodowego nie doszło, jednak pokoju religijnego nikt nie zniósł i trwał on na zasadzie status quo.

W 1556 r. król wydał edykt wydalający różnowierców ze wszystkich miast i wsi będących własnością króla, ponieważ monarcha twierdził, że w kraju pojawiają się różne sekty niesłusznie powołujące się na sejmowy pokój międzywyznaniowy. W ramach drugiego edyktu również z tamtego roku król zabronił druku ksiąg

reformacyjnych, jednak nie wyznaczył za to żadnej kary.

W pewnym momencie doszło do kryzysu pokoju religijnego w Rzeczypospolitej. Kler katolicki powołując się na łamanie go przez różnowierców kontynuował pozywanie ich do sądów kościelnych. Szlachta nie pozostała wobec tego obojętna. Na sejmie z przełomu lat 1556/1557 domagano się zniesienia (ewentualnie zawieszenia) jurysdykcji duchownej, swobody głoszenia Pisma Świętego zgodnie z doktryną innowierczą, prawa do rezydowania duchownych różnowierczych w domach szlacheckich i wyjęcia ich spod władzy biskupiej. Postulowano również, aby mieszczanom przyznano te same swobody wyznaniowe, co szlachcie.

Warto również wspomnieć, że w latach 1557 – 1558 takie miasta jak Gdańsk, Toruń i Elbląg uzyskały oficjalną wolność w wyznawaniu luteranizmu. W 1559 r. prawo do wyznawania wiary ewangelicko – augsburskiej rozszerzono na cały region pomorski – Prusy Królewskie (z wyjątkiem miast będących własnością biskupów). Od tamtego roku szlachta pomorska miała oficjalnie przyznaną swobodę wiary.



Gdańsk, Kościół Mariacki w tle – największa świątynia tego miasta (zdjęcie autora). Gdańsk w czasach Reformacji był jednym z głównych ośrodków wiary augsburskiej w Prusach Królewskich.

Na sejmie 1558 r. deputowany Hieronim Ossoliński głośno mówił o tym, że duchowieństwo katolickie zagraża nietykalności osobistej, zasadzie nihil novi⁴, a ponadto dąży do panowania nad innymi stanami. Ossoliński chciał również, aby biskupów katolickich usunąć z senatu (uzasadniając tym, że są posłuszni władcy z zagranicy – papieżowi rzymskiemu). Na pierwszym planie pojawiła się kwestia jurysdykcji duchownej. Postulat Ossolińskiego o pozbawieniu katolickich hierarchów miejsc w senacie sprawił, że stronnictwo Ossolińskiego nie uzyskało odpowiedniego poparcia, ponieważ senatorowie poczuli się zagrożeni.

Przełom dał sejm przełomu lat 1562/1563. Na tym sejmie uchwalono zakaz wykonywania wyroków sądów kościelnych przez starostów. Dotyczyło to

⁴ Zasada nihil novi, czyli nic nowego bez zgody szlachty. Zgodnie z tą zasadą została uchwalona konstytucja sejmowa z 1505 r. Uznawała ona, że nic bez aprobaty tej warstwy społecznej zasiadającej w izbie poselskiej nie może być o niej nic postanowione.

spraw o wiarę (co w praktyce było zatrzymane już w 1552 r.), ale także o spory majątkowe. Sądy duchowne zostały pozbawione prawa do pozywania szlachty nieoddającej dziesięciny (czym z zaangażowaniem zajmował się kler katolicki, a dowodem tego niech będą słowa kontrowersyjnego hierarchy Andrzeja Zebrzydowskiego: „Wierz sobie nawet w kozła, jeśli zechcesz, bylebyś mi dziesięcinę płacił”⁵). Po roku 1563 sprawy o dziesięciny szły do sądów świeckich, a od 1578 r. zajmował się nimi trybunał królewski.

W 1564 r. Zygmunt II August zajął się zwalczaniem antytrynitarzy, zwanych w Polsce arianami. W wydanym edyktie król zabronił pod groźbą kary szerzenia się arianizmu wśród cudzoziemców przybywających do Polski i wszystkich innych ludzi niższego stanu, niż szlachecki. Zygmunt II powołując się na znaczenie wiary jako głównego elementu politycznej i społecznej jedności państwa, nakazywał opuszczenie kraju wszystkim ariańskim obcokrajowcom, którzy by szerzyli swoje poglądy. Wszędzie prześladowani antytrynitarze w połowie XVI w. przybywali do Polski. Doprowadzili oni do fermentu religijnego wśród kalwinów i powstały dwa Zbory. Zbór większy (kalwiński) i Zbór mniejszy (ariański).

Mimo królewskiego edyktu arianizm przetrwał w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej i do drugiej połowy XVII w. miał swoje widoczne miejsce w jej religijnym krajobrazie.

⁵ Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967 (str. 149)

Zanim przejdę dalej chcę przyjrzeć się dwóm, w pewnym stopniu podobnych wyznań do arian. Mam na myśli anabaptystów i menonitów. To, co łączyło te dwie grupy wyznające Boga w Trójcy Świętej z polskimi antytrynitarzami jest m.in. chrzest tylko osób dorosłych i poglądy przejawiające kontestację wobec ówczesnego podziału społecznego. Zarówno anabaptyści, menonici (którzy wywodzili się od tych pierwszych), jak i arianie nie zważali na stanowy porządek społeczny.

To poglądy społeczne arian sprawiły, że Zygmunt August pragnął ich odejścia z Polski, bo uważał, że groziły one rewoltą (mimo, że antytrynitarze byli pacyfistami, więc nie aprobowali żadnej przemocy).

Anabaptyści przybyli do Polski w 1535 r. W tamtym roku Zygmunt I Stary wydał edykt zakazujący starostom przygranicznym grodów i miast wpuszczania ich na polskie terytorium, a także nakazał urzędnikom, aby nie pozwalali na wszelką pomoc i stosunki jego poddanych z anabaptystami. Pomimo tego pojawiła się druga grupa anabaptystów, która po zamknięciu w obrębie miasta Kraśnika została wypuszczona po liście ich przywódcy i interwencji Andrzeja Tęczyńskiego. Anabaptyści pozostali w Polsce. Według ich kroniki (Geschichts –Buch) żaden z nich nie poniósł śmierci za wiarę. Część anabaptystów znalazła schronienie u wielkopolskiej szlachty. Anabaptyści w Rzeczypospolitej nie byli radykałami i byli zdolnymi oraz pracowitymi rzemieślnikami.

Od 1526 r. do Polski przybywali menonici. Podobnie jak anabaptyści byli bardzo doceniani za swoją pracowitość (zajmowali się rolnictwem i rzemiosłem). Pozostawiono im pełne swobody religijne, ponieważ byli bardzo pokojowo usposobieni i nie zależało im na propagowaniu swojej wiary. Menonici osiedlali się głównie w regionie Zalewu Wiślanego blisko Elbląga, Malborka i Gdańska.

Pojawienie się Reformacji mimo różnych pozytywów miało również pewne negatywne skutki. Bowiem pojawiali się nie tylko przedstawiciele Kościoła panującego, którzy dokonywali obrazy wiary innych, ale również byli różnowiercy, którzy to samo robili wobec Kościoła katolickiego.

Mając takie przypadki na uwadze król Zygmunt August w 1557 r. oficjalnie nakazał swoim poddanym, aby żaden z nich nie ośmielił się dopuścić bluźnierstw przeciwko sakramentom⁶ (zwłaszcza Komunii Świętej). Król chciał wtedy podkreślić, że pomimo większej tolerancji od swojego ojca wobec różnowierców, to nie będzie obojętny wobec ataków na religię katolicką. Przy tym warto zaznaczyć, że przedstawiciele szlachty częściej wychodzili korzystnie ze spraw o profanację i inne podobne przestępstwa, niż mieszczanie. Można tutaj przytoczyć dwie przykładowe historie: szlachcica Erazma Otwinowskiego i mieszcanki Doroty Łazęckiej.

⁶ Zygmunt II jako katolik pojmował sakramenty nie tylko jako Chrzest i Komunię, ale również obrzędy takie jak np. zawarcie małżeństwa.

W Lublinie (w 1564 r.) w czasie katolickiego święta Bożego Ciała Erazm Otwinowski (wyznający antytrynitaryzm) obraził księdza i zniszczył monstrancję. Potem uciekł do domu Piotra Suchodolskiego (również arianinowi). Suchodolski odmówił podstaroście lubelskiemu (swojemu stryjowi) wydania Otwinowskiego.

Ta sprawa wywołała oburzenie w całym kraju, natomiast winny ataku na religię katolicką został wezwany na sąd nadworny. Ostatecznie zniewaga uczuć religijnych uszła Otwinowskiemu na sucho.

W przypadku Doroty Łazęckiej należy podkreślić, że jej sprawa nie miała żadnego związku z działalnością nowych nurtów religijnych. Pokazuje jedynie różnicę między przebiegiem spraw o obrazę religii u szlachty i mieszczan.

W 1556 r. ta mieszczanica Sochaczewa miała w czasie katolickiej mszy zabrać hostię i przekazać ją Żydom, którzy mieli wytoczyć z niej krew⁷. Łazęcka i trzech Żydzi zostali skazani przez sąd duchowny na stos.

Reformacja za panowania Zygmunta Augusta działała dość swobodnie. Mimo tego protestantyzm w II poł. XVI w. egzystował w atmosferze coraz ostrzejszych polemik religijnych z Kościołem rzymskim

⁷ Katolicy odbiorcy tej historii wierzyli w to, gdyż nie przeczyła temu transsubstancjacja głosząca absolutną obecność Chrystusa – obecność trwałą bez obecności chleba.

(który od zakończenia soboru w Trydencie w 1563 r. zaczął podnosić dyscyplinę kleru i przechodzić do kontrofensywy korzystając m.in. z działania zakonu jezuitów).



Kontrreformacyjny drzeworyt T. Tretera z 1588 r. – dysputa z heretykami⁸

Rok po zawarciu (w 1569 r.) unii w Lublinie między Polską i Litwą, która dała Rzeczpospolitą Obojga Narodów, polscy kalwini, bracia czescy i luteranie podpisali ugodę w Sandomierzu.

Protestanci polscy pozostali przy odrębnej doktrynie, liturgii i organizacji kościelnej. Wspólnie uznali, że ich nauka nie jest heretycka. Zobowiązali się do tego, aby nie stwarzać jakichkolwiek powodów do niezgód i konfliktów, a duchowieństwo miało nie odbierać sobie wiernych. Wspólne synody miały załatwiać spory między duchownymi, omawiać sprawy nauczania i opieki nad biednymi, dbać o obyczaje świeckich oraz

⁸ Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967 (między str. 48 a 49)



„Unia Lubelska” Jana Matejki (domena publiczna). W kontekście naszej historii warto przypatrzeć się szczególnie dwóm postaciom. Tuż przed Zygmuntem Augustem trzymającego krucyfiks. Chodzi tutaj o wielkiego ewangelickiego teologa Jana Łaskiego i katolickiego hierarchę Waleriana Protasiewicza. To symboliczne ukazanie Łaskiego pomagającego uklęknąć Protasiewiczowi w momencie przysięgi ma przypominać Polakom, że mimo pewnych różnic potrafimy dostrzec, że wszyscy należymy do jednej Ojczyzny.

miały naradzać się nad jednościowym działaniem w obronie wolności religijnych.

Była to niezwykła zgoda między wyznaniami, z której protestanci z innych krajów brali przykład. Nie zawsze zgoda z Sandomierza była przestrzegana. Ubolewano nad tym i ostatecznie w 1595 r. w Toruniu doszło do jej odnowienia. Niewątpliwie ugoda ta złagodziła polemikę między wyznaniami ewangelickimi i przyczyniła się do rozwoju tolerancji religijnej.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że twórcom tej ugody nie zależało tylko na dobrych stosunkach między polskimi protestantami, ale również na osiągnięciu równouprawnienia z katolikami. Kościół katolicki jako wyznanie panujące miał prawną gwarancję swojej

swobody działania, natomiast protestanci polscy cieszyli się tolerancją faktyczną, ale nie prawną.

Mając to na uwadze polscy ewangelicy w ostatnich latach panowania Zygmunta II Augusta występowali z żądaniem prawnej wolności sumienia. Proponowano, aby państwo i Kościół rzymski nie ingerowały w wewnętrzne sprawy wiary protestantów, a ponadto, żeby każdy poddany króla (bez względu na przynależność stanową) miał prawo do swobodnego wyboru wyznania.

Mimo, że już sprawa soboru narodowego była w praktyce zamknięta, to nadal niektórzy łudzili się na jego zwołanie. Wcześniej wymienione postulaty miały obowiązywać do czasu zwołania narodowego zgromadzenia kościelnego. Protestanci, którzy podpisali ugodę sandomierską mieli być równouprawnieni z katolikami, a taki stan prawny miał trwać do zwołania soboru krajowego, który miał zjednoczyć religijnie Rzeczpospolitą. Jako dowód tego, że niektórzy nawet u schyłku panowania Zygmunta II brali pod uwagę ewentualny sobór narodowy można przytoczyć słowa szermierza kontrreformacji kardynała Stanisława Hozjusza. Purpurat ten jeszcze rok przed śmiercią monarchy pisał: „Niechajby z Polski Anglia się nie stała”⁹.

Przy tym warto zwrócić uwagę, że mimo niezwołania soboru w Rzeczpospolitej, to oczekiwanie na niego, które w różnym stopniu było przez całe panowanie

⁹ Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967 (str. 109)

Zygmunta II Augusta, przyczyniło się do rozwoju tolerancji. Niejednokrotnie uważano, że skoro różnice wyznaniowe znikną po pewnym czasie, to wszelkie prześladowania nie mają żadnego sensu.

Na sejmie w 1570 r. strona katolicka odrzuciła pomysł równouprawnienia wyznaniowego z protestantami. Uzyskali oni jedynie zapewnienie Zygmunta II, że nie będzie pozywać do swoich sądów w sprawach o odstępstwo do wiary katolickiej.

Dwa lata po sejmie (dokładnie 07.07.1572 r.) zmarł Zygmunt II August, ostatni Jagiellon na tronie Rzeczypospolitej. Wraz z nim odeszła jakakolwiek nadzieja na koniec podziałów religijnych. Mimo tego pozostała po nim tolerancja różnie wierzących w Rzeczypospolitej.

Droga do powstania aktu Konfederacji Warszawskiej w czasie sejmiku konwokacyjnego

Bezkrólewie po śmierci Zygmunta II i sejm konwokacyjny



Religie w I Rzeczypospolitej w 1573 roku

© Autor mapy: (użytkownik <https://commons.wikimedia.org/>) Mathiasrex. Licencja: CC BY 3.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/deed.en>). Mapa wykorzystana w pracy jest bez żadnych zmian.

Po śmierci Zygmunta II Augusta szlachta miała nowe możliwości wyboru władcy. Dawniej było pewne ograniczenie w tym, że szlachta wybierała nowego króla z grona najbliższych krewnych zmarłego monarchy (tak było od XV w. do czasów ostatniego Jagiellona).

W czasie bezkrólewia bardzo ważne było ustalenie, kto będzie piastował funkcję interrexa¹⁰. Kandydatami na tę funkcję byli Jan Firlej (marszałek wielki koronny, ewangelik) i Jakub Uchański (katolicki prymas).

Ostatecznie pierwszym interrexem Rzeczypospolitej został Jakub Uchański. Pewną rolę przyznano również Firlejowi. Prymas Uchański miał prawo zwoływania sejmów (konwokacji i elekcji), kierowania wyborem króla oraz prawo nominowania elekta. Janowi Firlejowi pozostawiono prawo publicznego ogłoszenia zwycięzcy elekcji po nominacji przez Uchańskiego. Marszałek koronny miał w ten sposób prawo do zatrzymania procedury ustanawiania elekta królem polskim.

Sejm konwokacyjny, który przygotował wolną elekcję obradował na zamku w Warszawie od 6. do 29. stycznia 1573 r. Przyjechało wiele szlachty. Niektóre sejmiki¹¹ wybrały ponadprzeciętną liczbę posłów. Przybyło również dużo szlachty, która chciała przysłuchiwać się obradom. Nie brakowało senatorów.

Po początkowych sporach sejm konwokacyjny został uznany za upoważniony do podjęcia niezbędnych decyzji, ustalenia zasad elekcji, jak i również reform państwa. W czasie konwokacji wśród szlachty zrodziła się myśl, że należy spisać pewne podstawy ustrojowe¹²,

¹⁰ Interrex, czyli regent (osoba zastępującą króla w państwie).

¹¹ Regionalne zjazdy szlacheckie.

¹² Na sejmie elekcyjnym powstały dwa dokumenty – Artykuły henrykowskie i pacta conventa. Były one prawnymi podstawami ładu państwowego w Rzeczypospolitej. Akt Konfederacji Warszawskiej również teoretycznie był jednym z elementów prawnego porządku, ale niestety nie zawsze w praktyce.

Artykuły henrykowskie były swego rodzaju ówczesną ustawą zasadniczą. Mówiły one m.in., że król nie mógł naruszyć zasady wolnej elekcji oraz, że szlachta miała prawo wypowiedzieć posłuszeństwo monarsze w przypadku nieprzestrzegania tego dokumentu. Pacta conventa były umową szlachty z elektem zawierającą jego różne zobowiązania wobec niej.

które będą musiały być przestrzegane przez elekta. Szlachta chciała bronić swojej „złotej wolności” i nie była pewna kto zostanie królem Rzeczypospolitej.



Widok na Warszawę u schyłku XVI w. (domena publiczna)

Skład i różnych stronnictw w czasie sejmu konwokacyjnego ulegały stałym zmianom. Wiązało się to z tym, że różni kandydaci zgłaszani do tronu Rzeczypospolitej i ich szanse powodowały reorientację w kierunkach politycznych wśród posłów i senatorów. Toczył się spór różnowierców z katolikami (głównie senatorami) popierającymi interrexę Uchańskiego i hierarchów, za którymi stała drobna szlachta z Mazowsza. Duża grupa katolików (głównie z Małopolski), która nie występowała gwałtownie zarówno wobec innowierców, jak i wobec stronnictwa prymasowskiego, była często niechętnie nastawiona wobec kleru katolickiego głównie ze względów pieniężnych.

Pojawiały się również w tych sporach sprzeczności między magnaterią i średnią szlachtą. Ta warstwa szlachty (bez względu na wiarę) nie ufała senatorom.



Król Szwecji Jan III Waza (domena publiczna). Ten luterkański władca był jednym z kandydatów do tronu polskiego. Jego żoną była siostra Zygmunta Augusta. Deklarował tolerancję religijną. Cieszył się pewną popularnością wśród protestanckich elektorów.

Po przygotowaniu przebiegu elekcji na konwokacji, najbardziej prawdopodobne było to, że nowy król będzie katolikiem i będzie reprezentował zagraniczną dynastię.

To sprawiło, że polscy protestanci uznali, iż muszą uzyskać pewne ustrojowe gwarancje tolerancji religijnej ze strony katolickiej. Różnowiercy obawiali się wyboru syna katolickiego cesarza, Ernesta Habsburga i, Henryka Walezjusza (również pochodzącego z katolickiego rodu). Nie chciano dopuścić do sytuacji podobnej, jak ta z Niemiec, gdy w 1555 r. ustalono zasadę *cuius regio eius religio* (czyja

władza tego religia), która oznaczała, że władca określał wyznanie swoich poddanych (ci, którzy nie chcieli się nawrócić na wiarę władcy musieli wyjechać ze swojego kraju). Polska szlachta wiedziała również o rzezi francuskich hugenotów z 1572 r., w którą był uwikłany Walezjusz.

W rezultacie dyskusji ustalono poniższe punkty.

I Sejm konwokacyjny w Warszawie to konfederacja generalna zapewniająca bezpieczeństwo i ład na czas bezkrólewia w całej Rzeczypospolitej.

II Uchwały sejmu konwokacyjnego są od tego czasu podejmowane imieniem konfederacji generalnej, która skupiając szlachtę i mieszczan reprezentowała ogół społeczeństwa (chłopi nie mieli swoich przedstawicieli).

III Elekcja rozpocznie się 06.04.1573 r. pod Warszawą na zasadzie *viritim* (każdy pełnoprawny szlachcic ma możliwości wzięcia udziału w elekcji).

IV Podjęte zostaną prace nad dokumentem, który później będzie znany jako Artykuły henrykowskie.

V Uchwalony zostanie tekst Konfederacji Warszawskiej, w którym zostanie zawarta tzw. konfederacja religijna o pokoju wyznaniowym¹³.

¹³ Cały akt Konfederacji Warszawskiej nie dotyczył jedynie tolerancji wyznaniowej, ale początkowo miał głównie uporządkować sytuację polityczną w czasie bezkrólewia i gwarantować pokój między szlachtą. Warunkiem tego miała być wspólna deklaracja o pokoju religijnym.

Praca nad uchwaleniem Aktu Konfederacji Warszawskiej

Znaczna część uczestniczących w obradach konwokacji (szczególnie z Małopolski) myślała o przyjęciu porozumienia dla zachowania pokoju publicznego. W drugiej połowie stycznia podjęto kwestię prawnego zabezpieczenia pokoju religijnego na oficjalnych posiedzeniach. Zainicjowali to przedstawiciele rodziny Zborowskich, czołowego rodu kalwińskiego z Małopolski i poseł Mikołaj Sienicki.

Powołano piętnastoosobową komisję w celu przygotowania odpowiedniego projektu. W komisji znalazł się wybitny katolicki biskup Stanisław Karnkowski, a obok niego liczni katolicy (m.in. Jan Działyński i Jan Kostka). W gronie innowierców znaleźli się m.in. Piotr Zborowski, Mikołaj Sienicki i Hieronim Ossoliński.

Obrady trwały od 22. do 27. stycznia. Tekst niejednokrotnie zmieniano na wskutek sprzeciwów katolickich hierarchów. Godzono się na pewne ustępstwa. Formułę aktu miał zaproponować mający fach prawniczy biskup Karnkowski (późniejszy przeciwnik Konfederacji).

Katolicka hierarchia po zapoznaniu się z gotowym tekstem wystąpiła z uroczystym protestem.

Potem obie strony ustaliły, że zostanie powołana nowa komisja. Pod naciskiem Uchańskiego i dwóch hierarchów – Adama Konarskiego i Piotra Myszkowskiego, komisja ta zmieniała część elementów projektu. Papieski nuncjusz Giovanni Francesco Commendone (który wcześniej zachęcał do protestu hierarchów) nalegał biskupów na absolutne odrzucenie projektu. Biskup Karnkowski zaangażowany w kompromis postanowił skrycie opuścić Warszawę i nie uczestniczyć w konwokacji.

Przyjęcie Aktu Konfederacji Warszawskiej

Uchwalenie Aktu Konfederacji Warszawskiej na sejmie konwokacyjnym

28. stycznia 1573 r. większość obradujących na konwokacji przyjęła tekst aktu Konfederacji Warszawskiej. Wydawało się, że interrex Uchański i niektórzy hierarchowie zaakceptowali kompromisowy tekst dokumentu.

Dzień później Jakub Uchański i wszyscy biskupi katoliccy (z wyjątkiem jednego) cofnęli wcześniejszą ogólnikową aprobatę i nie podpisali się pod Konfederacją. Wyjątkiem był biskup krakowski Franciszek Krasiński. Podpisał się pod dokumentem i pozostał przy swoich tolerancyjnych poglądach mimo różnych późniejszych ataków. Po podpisie Krasińskiego pojawiło się wiele nazwisk katolickich senatorów i posłów.

Interrex Uchański uroczyście zaprotestował mówiąc, iż uchwała ogranicza prawa Kościoła katolickiego, natomiast sejm konwokacyjny nie ma prawa do podejmowania decyzji tego rodzaju.



Drzeworyt T. Tretera z 1588 r. przedstawiający szermierza polskiej kontrreformacji kardynała Stanisława Hozjusza w alegorycznej walce z Konfederacją¹⁴

Sejm konwokacyjny zakończył się zwycięstwem tolerancji wyznaniowej, ale jej zwolennicy musieli nadal zabiegać o formalne uznanie aktu Konfederacji. W czasie sejmików elekcyjnych, które poprzedzały elekcję tylko szlachta mazowiecka zaprotestowała przeciwko Konfederacji.

¹⁴ Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967 (między str. 96 a 97)

Przyjęcie Aktu Konfederacji Warszawskiej na sejmie elekcyjnym i zatwierdzenie przez króla Henryka III Walezego

Elekcja trwała od 6. kwietnia do 15. maja w podwarszawskiej wsi Kamień (dzisiaj jest to Kamionek w dzielnicy Praga).



„Potęga Rzeczypospolitej u zenitu. Złota wolność. Elekcja R.P. 1573” (obraz J. Matejki, domena publiczna).

Sprawa tolerancyjnego aktu wróciła. Doszło do sporu między zwolennikami i przeciwnikami dokumentu. Ostatecznie obrońcy tolerancji wzięli górę w opinii większości szlachty. Ponownie spisano akt Konfederacji Warszawskiej. Zachowano datę 28. stycznia, ale dodano poprawkę dotyczącą dóbr ziemskich Kościoła prawosławnego.

Interrex Uchański próbował udaremnić wpisanie potwierdzenia tolerancyjnego dokumentu do Artykułów henrykowskich.

Po nominacji Henryka Walezego przez prymasa, grupa zwolenników tolerancji na czele z marszałkiem Janem Firlejem uzależniła zgodę na wybór od zaakceptowania przez wysłannika de Montluc tekstu Konfederacji wraz z Artykułami henrykowskimi.



Marszałek wielki koronny Jan Firlej
(fragment obrazu „Unia Lubelska” – domena publiczna)

Stanowcza postawa Firleja sprawiła, że wysłannik Walezego zaprzysiągł oba dokumenty łącznie. Dopiero po tym marszałek wielki koronny uroczyście ogłosił wybór Henryka Walezego na króla.

Wysłaniec francuski de Montluc (cichy zwolennik Reformacji) nie tylko zachęcał do wyboru Walezego, ale również zaproponował polskim panom postawienie postulatów dotyczących tolerancji religijnej we Francji.

Były to *postulata polonica*. Chciano, aby król francuski Karol IX (brat Henryka III Walezego) ogłosił amnestię dla protestantów, przyznał im swobody wyznaniowe i przywrócił potomkom ofiar masakry z sierpnia 1572 r. godności, urzędy i dobra (miało to dotyczyć również emigrantów). Postulowano, aby w każdej prowincji było wyznaczone miasto, w którym hugenoci mogliby odprawiać nabożeństwa. Oblegane twierdze francuskich kalwinów miały być pozostawione w rękach hugenockich. Karol IX miał przebaczyć obleganym protestantom i pozwolić im na swobodę wiary. Postulaty te zostały przyjęte przez wysłannika Walezego, co miało znaczenie dla wyboru Francuza w maju 1573 r.

Z wiadomością o wyborze wyruszyło do Paryża poselstwo na czele z Konradem Krupką Przecławskim. Później udał się on pod mury obleganej przez Walezego hugenockiej twierdzy La Rochelle.

Prawdopodobnie dopiero wtedy Walezjusz dowiedział się o *postulata polonica*. Wobec tego zwinął oblężenie kalwińskiego miasta (tym bardziej, że nie było zbyt dużych szans na jego zdobycie).



„Polscy posłowie do króla Henryka III Walezego. Dwa światy” (domena publiczna)

Zawarto pokój z miastem La Rochelle, a król francuski Karol IX zezwolił temu miastu oraz dwóm innym na publiczny kult kalwiński. Pozwolił na hugenocki kult prywatny w całym kraju. Odstąpiono również od oblężenia miasta Sancerre i przyznano jego mieszkańcom swobodę wiary. Karol IX chciał, aby zmierzające do Paryża poselstwo polskie przekonało się o jego woli.

Po drodze Polacy zatrzymali się w niemieckim Frankfurcie nad Menem. Tam polscy różnowiercy spotkali się z wygnaną grupą hugenotów. Podziękowali oni swoim współwyznawcom za wstawiennictwo w sprawie ich sytuacji w ich ojczyźnie. Wyrazili oni uznanie wobec polskiej tolerancji. Hugenoci również

chcieli, aby Polacy znów zajęli się ich sprawą. Francuscy kalwini chcieli uzyskać pełną wolność kultu publicznego, chcieli też kary dla sprawców rzezi św. Bartłomieja w Paryżu. Żądali, aby Karol IX potwierdził to uroczystą przysięgą.

W sierpniu 1574 r. poselstwo polskie znów pojawiło się w Paryżu. Nie było łatwo zrealizować postulatów hugenockich. Polscy protestanci wystosowali uroczysty list. Dając przykład Polski zachęcali Karola IX do tego, aby nie ograniczał francuskich różnowierców. Król Francji przystał na to formalnie, jednak nie był przekonany do tych postulatów.

Mimo wszystko polska delegacja niewątpliwie przyczyniła się do czasowego zawieszenia wojny domowej we Francji i odblokowania obleganych miast kalwińskich. Francuscy protestanci uzyskali dzięki Polakom również swobodę kultu prywatnego.



Król Henryk III Walezy (rysunek J. Matejki, domena publiczna)

Widząc skutki wojny domowej we Francji polscy kalwini z jeszcze większym naciskiem domagali się, aby zgodnie z postanowieniami aktu Konfederacji Warszawskiej wybrany król zaprzysiął pokój między różnie wierzącymi.

Papiestwo, gdy dowiedziało się o tolerancyjnym dokumencie z Polski postanowiło nie być wobec tego obojętne. W związku z tym Rzym podburzał katolików wchodzących w skład poselstwa przeciwko Konfederacji. Jednym z nich był biskup Jan Konarski. Na sprzeciw katolickiego hierarchy odpowiedział Jan Zborowski (magnat kalwiński), który powiedział hierarsze, że pożałuje za te słowa.

Ten kalwiński możny powiedział wybranemu królowi Henrykowi III, że jeśli nie potwierdzi aktu Konfederacji, to nie będzie monarchą Rzeczypospolitej. Zborowskiego poparli nie tylko inni różnowiercy wchodzący w skład poselstwa, ale również niektórzy katolicy na czele z Janem Zamoyskim. Zrozumieli, że Walezjusz pod pretekstem niechęci wobec artykułu o tolerancji nie jest skłonny do przyjęcia innych, które ograniczały władzę królewską i nie pozwalały na absolutyzm.

Ostatecznie Henryk III Walezy zaprzysiął akt Konfederacji Warszawskiej w paryskiej katedrze Notre – Dame.

Wtedy jedynie biskup Konarski wyraził sprzeciw, ale po cichu, bo polscy kalwini mieli go przestraszyć wizją tumultu hugenotów.

W czasie uroczystości koronacyjnej w stołecznym Krakowie (20.02.1575 r.) król Henryk III Walezy próbował nie potwierdzić aktu Konfederacji. Wtedy marszałek wielki koronny Jan Firlej powiedział, że albo przyjmie tolerancyjny dokument, albo nie będzie królował. Doszło do waśni między królem a szlachtą i magnaterią, co doprowadziło do tego, że Henryk III ostatecznie ustąpił i potwierdził akt Konfederacji Warszawskiej.



Katedra wawelska – miejsce koronacji i pochówku wielu królów polskich
(zdjęcie autora)

Od tamtego momentu akt Konfederacji Warszawskiej, który początkowo miał obowiązywać w czasie bezkrólewia otrzymał stałą moc prawną. Wchodził on bowiem w skład Artykułów henrykowskich.

Każdy kolejny król Polski potwierdzał ten tolerancyjny dokument, jednak nie zawsze będzie on w pełni przestrzegany (co pokaże późniejsza historia).

Dokument Konfederacji Warszawskiej

Dokument Konfederacji Warszawskiej miał postawić na zasadzie równości różne wierzących, którzy złożyli sobie zobowiązanie powszechnego pokoju.

Oficjalny tekst mówi o wyznaniach chrześcijańskich, jednak praktycznie Kościół prawosławny pozostawał z boku będąc w tamtych czasach w małym stopniu dyskryminowany (podobnie jak Żydzi czy mahometanie). Tekst obejmował wszystkich protestantów (nie tylko tych, którzy podpisali zgodę sandomierską z 1570 r.), a także arian.

Dokument Konfederacji Warszawskiej ogólnie wspominał o wszystkich stanach, jednak piszącej go szlachcie zależało głównie o zapewnieniu wolności wiary swojej warstwie społecznej.

Mieszkańcy miast królewskich (np. Gdańsk), którzy uzyskali wolność wyznania i zamieszkujący tereny o odrębnym (w pewnym stopniu) statusie prawnym, jak np. Inflanty czy Prusy Królewskie mieli mieć pozostawioną swobodę religii.

Miasta prywatne (będące własnością szlachty) zależały pod tym względem od woli właściciela.

Jeden z punktów Konfederacji podkreślał pełnię władzy szlachcica (szczególnie władzy sądowej) w sprawach świeckich i kościelnych. Zakazywał on chłopom jakiegokolwiek nieposłuszeństwa wobec panów pod pretekstem religii. Polscy chłopci, podobnie jak mieszkańcy miast prywatnych zależeli pod względem wyznaniowym również od możnych. Chłopi etnicznie polscy zazwyczaj nie byli skłonni do nawracania się na wiarę protestancką, dlatego swoboda religii na wsi była częściej naruszana przez szlachtę różnowierczą, niż przez katolików czy instytucję Kościoła rzymskiego (jeśli w dobrach kościelnych byli innowiercy, to starano się ich tolerować).

Trudno jest stwierdzić czy narzucanie wiary przez szlachtę protestancką było częstą praktyką. Można wspomnieć, że np. w Żychlinie pod Koninem bardzo rzadko spotykano chłopów we wspólnocie zborowej, co wskazuje na brak stosowania przymusu wyznaniowego przez szlachtę kalwińską z tych okolic.

Podsumowując to wszystko można powiedzieć, że tolerancyjna deklaracja z aktu Konfederacji Warszawskiej miała gwarantować pokój między

szlachtą różnej wiary i chronić jej wolności wiary. O tolerancji w miastach królewskich decydował monarcha, podobnie jak szlachta decydowała o religii wśród poddanych chłopów i mieszczan miast prywatnych.

Fragment aktu Konfederacji Warszawskiej

*My Rady Koronne, duchowne i świeckie,
i rycerstwo wszystko, i stany insze jednej
a nierozdzielnej Rzeczypospolitej [...] Oznajmujemy
wszystkim wobec komu należy ad perpetuam rei
memoriam [na wieczną tej rzeczy pamięć], iż pod
tym niebezpiecznym czasem, bez króla pana
zwierzchniego mieszkając, staraliśmy się o to
wszyscy pilnie na zjeździe warszawskim, jako byśmy
przykładem przodków swych sami między sobą
pokój, sprawiedliwość, porządek i obronę
Rzeczypospolitej zatrzymać i zachować mogli.
Przetoż statecznym, jednostajnym zezwoleniem
i świętym przyrzeczeniem sobie to wszyscy spółnie,
imieniem wszystkiej Rzeczypospolitej obiecujemy
i obowiązujemy się pod wiarą, poczciwością
i sumieniem naszym. [...] A iż w Rzeczypospolitej
naszej jest dissidium niemale in causa religionis
christianae [różność niemala z strony wiary
chrześcijańskiej], zapobiegając temu, aby się z tej
przyczyny między ludźmi sedycja [rozruchy] jaka
szkodliwa nie wszczęła, którą po inszych królestwach
jaśnie widzimy, obiecujemy to sobie spółnie, pro
nobis et successoribus nostris in perpetuum, sub
vinculo iuramenti, fide, honore et censciantiis nostris
[za nas i za potomki nasze na wieczne czasy pod*

obowiązkiem przysięgi, pod wiarą, czcią i sumieniem naszym], iż którzy jestechny *dissidentes de religione* [różni w wierze], pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w Kościelech krwi nie przelewać, ani się penować *confiscatione bonorum*, poczciwością, *carceribus et exilio* [karać odsądzeniem majątności, na honorze, więzieniem i wygnaniem], i zwierzchności żadnej ani urzędowi do takowego *progressu* [do takowego postępuku] żadnym sposobem nie pomagać. I owszem, gdzie by ją kto przelewać chciał, *ex ista causa* [z tego powodu] zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu albo za postępkim jakim sądowym kto to czynić chciał. Wszakże przez tę konfederacyją naszą zwierzchności żadnej nad poddanymi ich, tak panów duchownych, jako i świeckich, nie derogujemy [nie ujmujemy] i posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko panom ich nie psujemy. I owszem, jeśliby takowa licencyja gdzie była *sub praetextu religionis* [pod pretekstem wiary], tedy jako zawsze było, będzie wolno i teraz każdemu panu poddanego swego nieposłusznego tam *in spiritualibus*, *quam in saecularibus* [tak w duchownych, jak i świeckich rzeczach] podług rozumienia swego skarać.¹⁵

¹⁵ Stanisław Salmonowicz, *Konfederacja Warszawska 1573*, Warszawa, 1985, ISBN: 83-00-00995-7 (str. 21 – 22)

Znaczenie aktu Konfederacji Warszawskiej

W pierwszej kolejności wspomnę, że w 2003 r. dokument Konfederacji Warszawskiej został wpisany na listę UNESCO *Pamięć Świata*. Chociażby to wskazuje na niezwykle znaczenie tego polskiego dokumentu.

Dokument ten przypomina nam o staropolskiej tolerancji wyznaniowej czasów złotego wieku XVI (w mniejszym stopniu czasów późniejszych). Możemy być dumni, że Rzeczpospolita w tamtych czasach była domem dla różnie wierzących, niejednokrotnie uciekających przed wojnami domowymi czy prześladowaniami.

Ilość osób, które od XVI do XVIII w. straciły życie z powodów stricte religijnych (głównie w zamieszkach) była bardzo znikoma w porównaniu z wielkością ofiar ludzi w wojnach religijnych i prześladowań w krajach Europy Zachodniej oraz krajach Europy Środkowej będących pod władzą katolickich Habsburgów.

Gorzej polska tolerancja wyglądała w wieku XVII, chociaż jeszcze w pierwszej połowie tamtego stulecia była ona w dobrym stanie (przykładem tego

jest historia słynnych Colloquium charitativum, czyli przyjaznych rozmów katolicko – protestanckich z 1645 r.).

Kryzys polskiej tolerancji pojawił się drugiej połowie XVII w. wraz z potopem szwedzkim (1655 – 1660). Jaskrawym przykładem tego może być decyzja sejmu z 1658 r. o wygnaniu braci polskich (arian). Mieli oni wyjechać ze swojej ojczyzny lub nawrócić się na inną wiarę.

Wielu braci polskich wprawdzie pomagało najeźdźcom, ale trzeba podkreślić, że z chwilą ataku Szwedów również większość szlachty (bez względu na wiarę) przestała być wierna ówczesnemu królowi Janowi Kazimierzowi (zmieniało się to stopniowo). Arianie byli jedynymi, których ukarano za współpracę z wrogiem. Wyjechać lub zmienić wyznanie musiały również osoby, które nie były za to odpowiedzialne.

Dekadę po antyariańskiej decyzji sejmu przyszła kolejna nietolerancyjna ustawa. Wtedy pod karą śmierci zabroniono mieszkańcom Rzeczypospolitej odstępstwa od wiary katolickiej.

Chociaż na początku XVIII w. (w 1716 r.) wydano zakaz budowania nowych kościołów protestanckich, a (w 1718 r.) ostatni ewangelik odszedł z polskiego

sejmu, to zmianę przyniosła druga połowa tego stulecia. W 1768 r. (niestety pod wpływem ambasadora rosyjskiego) doszło do przywrócenia praw politycznych polskich innowierców. Warto również wspomnieć, że w 1777 r. król Stanisław August Poniatowski przyznał prawo warszawskim luteranom do budowy własnego kościoła. Cztery lata później wybudowany został klasycystyczny kościół Świętej Trójcy.

Konstytucja 3. maja z 1791 r. miała gwarantować swobodę wyznania (przy zachowaniu przepisu o groźbie kary za odstępstwo od katolicyzmu). Uchwalono ją w okresie schyłku staropolskiej Rzeczypospolitej, bowiem okrojony kraj przez Prusy, Rosję i Austrię po trzecim rozbiórze z 1795 r. zniknął z map Europy.

Źródła

- Stanisław Salmonowicz, Konfederacja Warszawska 1573, Warszawa, 1985, ISBN: 83-00-00995-7 Cytat ze strony tytułowej autor zaczerpnął z wyżej wymienionej pracy (str. 28).
- Janusz Tazbir, Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa, 1967
- Wacław Urban, Epizod reformacyjny, Kraków, 1988, ISBN: 83-03-02501-5
- Encyklopedia powszechna, red. naczelny – Tomasz Michałowski, Larousse Polska, Wrocław, 2006, ISBN: 83-89771-51
- Ks. Andrzej Buzek, Historia Kościoła [w]:
old.luteranie.pl/www/biblioteka, [dostęp: 22.01.23]
<[http://old.luteranie.pl/www/biblioteka/dhistoria/historia-buzek/index.htm]>
- Ks. dr Tadeusz Wojak, Szkice z dziejów Reformacji w Polsce XVI i XVII wieku [w]: old.luteranie.pl/www/biblioteka, [dostęp: 22.01.23]
<[http://old.luteranie.pl/www/biblioteka/dhistoria/szkice-reform/index.htm]>
- Sebastian Adamkiewicz, Czym (nie) była konfederacja warszawska? [w]: histmag.org, data publikacji – 28.01.13 [dostęp: 22.01.23]
<[https://histmag.org/Czym-nie-była-konfederacja-warszawska-7557]>

- Eugeniusz Wiśniewski, Reformacja za Zygmunta Augusta. Czy w Polsce mógł powstać kościół narodowy na wzór anglikańskiego? [w]: ciekawostkihistoryczne.pl, data publikacji – 06.02.19 [dostęp: 22.01.23]
<[<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/02/06/reformacja-za-zygmunta-augusta-czy-w-polsce-mogl-powstac-kosciol-narodowy-na-wzor-anglikanskiego/>]>
- Bogdan Pietrzyk, Jan III Waza [w]: wladcy.myslenice.net.pl, data publikacji – 15.12.19 [dostęp: 22.01.23]
<[<http://www.wladcy.myslenice.net.pl/Szwecja/opisy/Jan%20III%20Waza.htm>]>
- Danuta Sznycer, Przewodnik po Żychlinie [w]: zychlin.reformowani.pl, [dostęp: 22.01.23]
<[<https://zychlin.reformowani.pl/historia/przewodnik-po-zychlinie/>]>
- Historia Reformacji (tablice edukacyjne) [w]: historiareformacji.pl, rok publikacji – 2017 [dostęp: 22.01.23]
<[<http://historiareformacji.pl/tablice-edukacyjne/>]>
- Zygmunt I Stary [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 28.12.22 [dostęp: 22.01.23]
<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_I_Stary]>
- Zygmunt II August [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 19.01.23 [dostęp: 22.01.23]
<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_II_August]>
- Interrex (Polska) [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 07.11.22 [dostęp: 22.01.23]
<[[https://pl.wikipedia.org/wiki/Interrex_\(Polska\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Interrex_(Polska))]>

- Konfederacja Warszawska [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 11.01.23 [dostęp: 21.01.23]
<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Konfederacja_warszawska_\(1573\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Konfederacja_warszawska_(1573))>
- Złoty wiek Polski [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 01.06.22 [dostęp: 22.01.23]
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Z%C5%82oty_wiek_Polski>
- Jan Firlej [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 09.01.23 [dostęp: 22.01.23]
<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Firlej_\(1521%E2%80%931574\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Firlej_(1521%E2%80%931574))>
- Ernest Habsburg [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja trony – 08.11.20 [dostęp: 22.01.23] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernest_Habsburg>
- Henryk III Walezy [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 08.01.23 [dostęp: 22.01.23]
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_III_Walezy>
- Karol IX Walezjusz [w]: wikiepedia.pl, ostatnia edycja strony – 20.01.23 [dostęp: 22.01.23]
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Karol_IX_Walezjusz>
- Andrzej Lubieniecki [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 16.12.21 [dostęp: 22.01.23]
<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Lubieniecki_\(zm._1623\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Lubieniecki_(zm._1623))>
- Valdès [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 07.09.22 [dostęp: 22.01.23] <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Vald%C3%A8s>>
- Gdańsk [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 15.01.23 [dostęp: 22.01.23] <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Gda%C5%84sk>>

- Konstytucja 3 maja [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 24.08.22 [dostęp: 22.01.23] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Konstytucja_3_maja>
- Nihil novi [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 09.01.23 [dostęp: 27.01.23] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Nihil_novi>
- Stefan Batory [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 17.01.23 [dostęp: 27.01.23] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Batory>
- Akt Supremacji [w]: wikipedia.pl, ostatnia edycja strony – 19.09.22 [dostęp: 27.01.23] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Akt_supremacji>
- Anna Knapiek, Unia lubelska według Matejki: wiernie oddana czy podmalowana? Obraz w Muzeum Narodowym w Lublinie [w]: <https://www.historiaposzukaj.pl/>, [dostęp: 27.01.23] <https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,obrazy,220,obraz_unia_lubelska_jana_matejki.html>